

KURYER LITEWSKI

w Wilnie we Szrodę dnia 7 Stycznia v. s. 1820 roku

Obserwacje meterologi- czne.	Czas obserwacyi		Wysokość Barom. 27 cal. 6, 8, lin	wys. Ther. Reau. — 4, 5 stopn.	Wiatry Zachodni	Odmia. w powie. Pochmurno
	dnia 6	godz. 3 z polu.				
	— 6	godz. 9 wiecz.	27 — 6, 7, —	— 5 —	Zachodni	Pochmurno
	— 7	godz. 7 zran.	27 — 6, 6, —	— 5, 5 —	Zachodni	Pochmurno

NIEMCY.

Od brzegow Menu dnia 27 grudnia. Poseł francuzki w Frankforcie odebrał nareszcie z Paryża długo oczekiwane paszporta dla wygnańców francuzkich. Czterech z nich otrzymało pozwolenie powrotu do oyczyzny, to jest: Hrabia Boulay de la Meurthe, Harel, Felix Lepelletier i Baron Felix Desportes. Dway pierwsi bawili dotąd w Frankforcie i d. 2 i b. m. wyjechali do Paryża. Pan Lepelletier znajdował się już od niejakiego czasu we Francyi, a Desportes przeniósł się do Bruzelli. Poseł Francuzki odesłał na powrót do Paryża paszporta dla dwóch innvch wygnańców, mieszkających niedaleko Frankfortu.

Na zapytanie: czyli wiadome uchwały seymu niemieckiego względem uniwersytetów, wolności druku i kommissyi śledzey w Moguncyi, przeciwne są konstytucyi Bawarskiej? jedna z gazet niemieckich tak odpowiada: — „Nie, bynajmniej; ustawa bowiem względem uniwersytetów jest tylko ponowieniem będących już praw; cenzura w Bawaryi nie jest zniesioną; a kommissya moguncka nie jest tajną inkwizycyą lub sądem wojskowym; nie trudni się sprawami objętymi prawem kryminalném, ani wydaje wyroków; w potrzebie tylko zajmuje się śledzeniem, a potem rzecz wyjaśnioną odsyła po wyrok do sądów.

W kraju weymarskim wyszło urządzenie względem mularzy. Obeymuje szczególnie przepisy względem dozoru na czeladników i chłopców mularskich, tudzież względem czasu ich pracy i zapłaty.

Deszcze i ciepłe wiatry, stopiwszy śniegi w górach, zrzadziły wylew wielu rzek w wyższych Niemczech. W nocy z dnia 22 na 23 b. m. Men pod Würzburgiem wezbrał przeszło na 3 stopy, i zalał ulice, tak, iż po nich pływano łodziami. Okolice nad Renem zostały także zalane nadzwyczajną powodzią.

W księztwie mainingeńskim położono tamę szacherstwu żydów. Zabroniono im chodzenia z towarami po domach, i powiększania liczby handłów bez pozwolenia najwyższej władzy.

Czytamy w jedném z pism publicznych niemieckich następujący obraz patryoty i demagoga: — „Patryota oddaje swoim władcom należącą się im pochwałę. Mówi z Miltonem nie takiej wolności spodziewać się możemy,

aby w kraju nigdy żadney nie zanoszono skargi: nikt na świecie żądać tego nie może. Lecz chętnie wysłuchać skargi, głęboko je rozważać; a potem prędko im zaradzać, oto jest najwyższy stopień wolności obywatelskiej; do jakiego rozsądny człowiek wdycha. Prawdziwą wolnością jest; gdy człowiek wolnym urodzony, radząc się publiczności, wolno mówić może. Demagog daje się poznać przez uszczypliwą, ostrą i nigdy nieustającą opozycyą przeciwko dworowi. Przywiązanie swoje do ludu na tém tylko zakłada, aby wzniecał nienawiść ku rządowi. Gdy publiczna klęska skłania niższe klasy mieszkańców do rozruchu, wpaja w ich umysł wyobrażenia, tchnące nienawiścią i niechęcią. W przesadzoným sposobie wystawia złe rzeczy-wiste, aby wzniecił bunt; przemijającym wypadkom przypisuje nędzę; wytyka uchyczenia nie wzmiankując o pożytkach, jakie im niekiedy towarzyszą; uwodzi lud pozornem przyczynami, i ludzi go fałszywemi nadziejami.“

Z rozkazu najwyższej władzy oświadczone uczniom w Tubindze, iż terazniejsze prawa zabraniające tajnych i nieupoważnionych związków w uniwersytecie, utrzymują się w całej swojej mocy, i szczególnie się rozciągają do utworzonego przed kilka laty związku pod nazwiskiem powszechnego uczniowstwa (Allgemeine Burschenschaft). Uczniowie, którzyby po tém obwieszczeniu, nie porzucili tajnych i nieupoważnionych związków, lub do nich weszli, będą wyłączeni od wszelkiego nadal urzędu. Każdy uczeń, wygnany z jakiego uniwersytetu na mocy postanowienia władzy akademickiej, lub unikając takiego postanowienia sam porzucający uniwersytet, nie może być przyjętym do żadnego uniwersytetu niemieckiego. Każdy zgola uczeń nie może przychodzić na naukę do innego uniwersytetu, póki dostatecznego nie złoży świadectwa, iż przez ciąg bytności swojej w opuszczonym uniwersytecie dobrze się sprawował.

P R U S S Y.

Magdeburg dnia 23 grudnia. Gazeta tuteysza umieściła następujące obwieszczenie magistratu: — „Stosownie do obwieszczenia z dnia 23 grudnia r. z., wszystkim bez wyjątku osobom cywilnym, surowo zakazuje się składać powinszowania w dzień Nowego Roku. Wy-

kraczący ściagnie na siebie karę pieniężną lub więzienia.— W *Magdeburgu* d. 5 grudnia 1819 roku.“

F R A N C Y A.

(z gaz. *berl. i korr. hamb.*) *Paryż*, dnia 25 grudnia. Dnia 23 t. m. Hrabia *Pozzo di Borgo* poseł rossiyski przy dworze tutejszym, obchodził rocznicę urodzin swego monarchy, którego Opatrzność w dniu tym, 1777, świat udarowała.

Król słucha od kilku dni mszy ś. w swoim pokoju.

Monsieur, brat królewski, zachorował przed kilkoma dniami; jednakże ma się już lepiej.

Margrabia *de la Tour Dupin*, poseł nasz przy dworze niderlandzkim, jest teraz w *Paryżu*, i miał u Króla audyencyą. Przeznaczają go na posła do *Londynu* lub *Wiednia*, i wymieniają już następcą jego w *Bruxelli* Pana *Durand*.

Dnia 21 t. m. umarł tu Hrabia *Serurier*, Par i marszałek Francyi, dowódca inwalidów etc., który szczególnie dalsi się poznać w wyprawach włoskich. Po wielu świetnych dziełach dywizya jego w roku 1799 w *Verdorio* zmuszoną została broń złożyć; sam dostał się w rossiysko-austriacką niewolę, przyjęty był z odznaczeniem przez *Suwarowa*, powrócił na własne słowo honoru do Francyi, a później mianował go monarcha nasz parem. Pochodził z rodziców mieszczan z *Laon*, i sam sobie wszystko winien był.

Znajomy generał *Hulin* po długiej nieobecności, powrócił d. 20 t. m. do *Paryża*.

Strażnik pieczęci Pan *Deserre*, który miał się już lepiej, zachorował powtórnie.

Nowy minister wojny przyjmując odwiedzających go oficerów gwardyi bokuwey, powiedział: „Nie zapominam, MPP., że do nich należał; sercem zawsze jeszcze z wami jestem.”

Dnia 22 w izbie deputowanych zdawał Pan *Ternaux* w imieniu komisyyi sprawę względem projektu do prawa, pozwalającego ministrom na zbieranie tymczasowie sześć dwónastych części przychodu, oraz kredytu na 200 milionów. Komitet był tego zdania, żeby zezwolić tylko na 4 dwónastych. Dnia 23 roztrząsano w izbie ten projekt. Celniejszych mówcami za zezwoleniem na całe żądanie byli PP. *Froc-de-la-Boulaye*, minister skarbu, minister spraw wewnętrznych, Hrabia *de Cazes*. Ten ostatni nie mógł żadną miarą pojąć, jakimby sposobem pytanie tylko finansowe, pytanie potrzeby, można było zamienić na polityczne i hypotetyczne, i oświadczył naostatek, że izba nie ma się czego lękać wielkich klęsk stanu, o które go tak często, tak nieprzyjaźnie obwiniają. Panowie *Cornet d'Incort* i *Courvoisier* byli za zezwoleniem na całość. Pierwszy radził zartobliwie Hrabie *de Cazes*, ażeby się dla pogodzenia wszystkich partyj usunął z ministeryum, z czego się cała izba a nawet i ministrowie głośno śmiać zaczęli. Rozumiał daley, iż dawny sposób mówienia „że rząd jest w królu“ lepszym jest od wszystkich nowych teoryj i zasad politycznych. Minister spraw wewnętrznych mówił powtórnie z wielką otwartością, a na końcu Baron *Pasquier*, minister spraw zagranicznych.— Przeciw projektowi mówił naprzód Hrabia *de la-Bour-*

donoye, który nazwał hrabiego *de Cazes* ministrem od wszystkich we Francyi opuszczonym; przepowiadał mu blizkie jego usunięcie, i jego winie przypisywał niedostatek zaufania, jakże rząd posiada i na jakie zasługuje. Baron *Mechin* przypomniał, że zezwolenia na pożyczkę i dalsze pieniężne zasiłki żądają już raz piąty, chociaż za każdym razem mówiono, że to już raz ostatni, i zgadzał się na 4 dwónastych. Generał *Demarçay* zgadzał się tylko na 2 dwónastych i to bez żadnego kredytu; i to już, mówił jest więcej a niżeli mu sumnienie pozwala. *Dupont de l'Eure* mówił o składzie nowego ministeryum, wspominał z wielką pochwałą o oddalonych z niego i głosował za poprawą jakiej chciał komitet. *Benj. Constant* rozumiał, że kredyt polega na ufności jaką naród w ministrach pokłada, ale ta nachyla się ku upadkowi. *Manuel* mówił, jak zwyczajnie, z żywością, i głosował za propozycyą (za jednomyślną propozycyą) komitetu. Pan *Chauvelin* był tegoż zdania. Zarzucają izbie, że jest wybraną po większej części przez sterujący komitet w *Paryżu*, i chcą z tego utworzyć wniosek, że odmiana w prawie o wyborach jest konieczną. Ale dosyć zastanówić się: czyjego natchnienia słucha izba, czy nie zostaje w większej części pod wpływem ministrów i czy nie zależy od missy. Naostatek gdy przyszło do zbierania głosów, okazała się, jak Pan *Chauvelin* zapowiedział, większość za ministrami: poprawę komitetu odrzucono, a projekt 137 głosami przeciw 97 przyjęto.

Jeden z najsławniejszych deputowanych, który należał do *centrum*, P. *Courvoisier*, jenerałny prokurator przy sądzie apelacyynym Liońskim, przeszedł na lewą stronę czyli do liberalistów.

Kawaler *Crawfurt* nie ukazał się na ostatniej rozprawie w sądzie policyi poprawczyey. Kazał powiedzieć, że jest chorym: i jako powodowa strona, i jako przekonany, że sam pierwszy był służących swego wuja, został początkiem osądzony na 6 miesięcy więzienia i 100 fr. kary pieniężney.

Generał *Savary* odbiera w więzieniu tyle odwiedzin, jak gdyby był naczelnikiem jakiego ministeryum. Przybycie generała *Savary* było dla ministrów naszych rzeczą całę niespodziewaną. Znajduje się on w tej samej izbie, w której przepędził ostatnie dni swoje *Mallet* który w roku 1812 osnował był plan przeciw *Bonapartemu*. Sprawa generała *Savary* w tych dniach się rozpocznie.

Xiążę *Richelieu* miał w tych dniach dwugodzinną konferencyą z hrabią *de Cazes*.

O pikierach (*Piquers*), którzy od niejako czasu na miejscach publicznych przechodzące kobiety kaleczyli, nic od kilku dni nie słychać.

Dla oderwania od przestרחu, jakim dotąd pikierzy napelniali, wyraża gazeta *Constitutionnel*, zabawiają się ministrowie od kilku dni rozmowami o wielkich działaniach stanu. Jeśli agentom ich wierzyć można, mówią oni o utworzeniu obozu pod *Paryżem* i obwarowaniu przedmieścia *Montmartre*. Wczoraj jeden drugiemu muwił na ucho, że jest zamiar znieść znowu uprzykrzoną wolność druku etc.

Redakcyja gazety *Impartial* przyjmuje także

subskrybcyą dla Panów *Gevaudan* i *Simon* po jednym centymie.

Wyszła tu na widok publiczny pierwsza część dzieła *Barona Bignon*, pod tytułem: *O skazywaniu na wygnanie i zabór majątkow*, napisanego w sprawie ludzkości i wolności.

Wyszły także *Pamiętniki i korespondencya* ś.p. *Cesarzowej Józefiny*. Dzieło to poświęcone zupełnie tey, do której imienia przywiązana jest pamięć, samych dobrodzieystw, zapewne wzbudzi ciekawość. Zawierają się w niem listy, które w celniejszych życia swego epokach pisała, a zwłaszcza, gdy na tronie zasiadłszy, okazała się jak *Estera*, skromną w wielkości, rostopną wszczęściu. — Listy te są pełne wytworności, słodyczy i dobroci. Szkoda że je poprzedza zmyślona pogrzebowa mowa w złym smaku napisana.

Podług przesłanej do kommissyi publicznego oświecenia wiadomości, miała Francya w roku 1817 tylko 20880 szkół elementarnych, w których było 860,000 uczniów; na początku zaś roku bieżącego 1819, a zwłaszcza po zaprowadzeniu szkół wzajemnego uczenia, powiększyła się liczba wspomnianych szkół do 25,900, a uczniów do 1,070,900; stosunek więc ma się jak 1 do 28 całkowitey ludności krajowej. W szczególności zaś stosunek ten jest bardzo rozmaity, i tak, w Alzacyi ma się jak 1 do 8; w Lotaryngii i *Franche Comté* jak 1 do 10; a w Bretanii jak 1 do 567. W miastach mających przeszło 25,000 ludności rachowano z 1,800,000 mieszkańców 39,000 uczniów, a zatem stosunek do ludności wypada jak 1 do 45. *Paryż* ma 270 szkół elementarnych, a uczniów tylko 13,000.

Dziennik *konstytucjonista* z dnia 17 b. m. doniósł, iż miasto *Lille* podało podpisaną przez wielu obywateli prośbę do izby deputowanych, o utrzymanie prawa względem wyborów. Tymczasem gazeta wychodząca w *Lille*, donosi, iż wspomniana petycja leży jeszcze w pewney więgarni, i że do dnia 20 b. m. ledwo 20 obywateli ją podpisało, lubo miasto to z obwodem liczy przeszło 260,000 ludności.

W departamencie *Calvados* uwięziono kilku młodzieńców, którzy publiczną spokojność zaburzyli. Mienili się uczniami szkoły prawa w *Caen*, lecz nimi nie byli. Z tey więc przyczyny zwierzchność wspomnioney szkoły postanowiła dać każdemu uczniowi zaświadczenie, któreby w potrzebie mógł okazać.

N I D E R L A N D Y.

(z gaz. berl.) *Bruxella*, dnia 27 grudnia.

Dnia 23 w izbie drugiej słuchano zdania sprawy wydziału centralnego z powodu wniesionych pięciu projektów do prawa w rzeczy skarbu. Wiele wydziałów życzyło, ażeby proponowane było prawo tymczasowe, przezco by bieg finansowy szedł regularnie, a tymczasem możnaby lepiej rozważyć plan ogólny. W ogólności w zdaniach okazała się wielka sprzeczność czyli ten lub ow wydatek uważać za powszechny, czyli prowincjonalny; jakie wydatki do tego lub owego przyłączyć gatunku; jaka jest myśl i zamiar fundamentalnego prawa w tych względach: te zasady różnię zdań stanowiły. Szczególnie zaś ścierały uwagę wydatki wydziału sprawiedliwości. — Co się tycze budżetu przy-

chodów, życzyli sobie niektórzy widzieć załatwienie niedostatku raczey przez zaprowadzenie oszczędności, a niżeli przez podwyższenie podatków. Między innemi podatek patentowy zdawał się nie mogącym żadną już miarą być podwyższonym. — Dnia 24 rozpoczęły się rozprawy względem tych projektów do prawa. W imieniu chorego ministra skarbu wniósł rzecz jeneralny dyrektor podatków pośrednich, oświadczył: że N. Pan, jeśli się okaże potrzeba, odstąpi w roku przyszłym, na nadzwyczajne wydatki, czwartą część dochodów korony. Co się tycze akcyzy, zapewniał, że ta w pierwszych 10 miesiącach 1819, przyniosła 2,400,000 zł. więcej, a niżeli w tychże 10 miesiącach w roku 1818; zakończył uwiadomieniem o żądanym dla rządu kredycie 24 milionów. — Pan *Reyphins* i wielu innych członków oświadczyło się za wniesieniem prawa skarbowego tymczasowego, zamiast proponowanego dziesięcioletniego. — Hrabia *Hogendorp* mówił przeciw uciążliwości niektórych podatków, przeciw wysokiey opłacie cła od przywozu, wywozu i przewozu; przeciw ciąglemu i nierozróżnionemu pobieraniu wszelkiey opłaty akcyzyney przy źródle, zamiast przy wybyciu; przeciw przedazy domniów stanu, i przeciw żądanemu dla rządu kredytu 24 milionów, które załatwione być mają domniami oddanemi do rozrządzenia rządowego prawem z miesiąca lutego 1818. Nakoniec powstał mówca i rzekł, że ma dodać jeszcze słówko, tyczące się własney jego osoby; i mówił daley podniesionym głosem: „W życiu mojem postępowałem zawsze z godiem: Niech żyje Oranija! (*Leve Oranis!*). Pod godłowym okrzykiem: wivat Oranija! odrzucam wniesione pięć projektów do prawa.“ — Po przerwie czterogodzinney, posiedzenie przeciągnęło się aż po północy, a po wysłuchaniu 26 mówców przystąpiono do zbierania głosów. Wypadek był następujący: 1) pierwsze prawo 10letniego budżetu z d. 28 października zostało *jednomyslnie odrzucone*; 2) prawo skarbowe, wyszczególniające wydatki tego pierwszego budżetu, 97 głosami przeciw 1 *odrzucone*; 3) drugi 10letni budżet, z d. 13 grudnia z podwyższeniem podatków $3\frac{1}{2}$ miliona złotych, 55 głosami przeciw 43 *odrzucone*; 4) prawo finansowe w rzeczy załatwienia potrzeb 2gim budżetem objętych, 62 głosami przeciw 36 *odrzucone*; 5) jednoroczny budżet na rok 1820, 68 głosami przeciw 30 *odrzucony*; 6) prawo skarbowe, wyszczególniające wydatki tego budżetu, 70 głosami przeciw 28 *odrzucone*; 7) propozycya zezwolenia na 24 milionów kredytu, 54 głosami przeciw 44 *przyjęta*. Zaapodowało się na tém posiedzeniu 49 członków z północnych, i tyleż z prowincyy południowych.

W *Bruxelli* pokazali się także od kilku dni pikierzy do paryzkich podobni. Trzech ich poymano i siedzą już w więzieniu. Jeden z nich ugodził damę pewną cierniem do kija przymocowaném.

(z *Korr. hamb.*) Gazeta paryzka *Censeur Européen* zawiera dziwną pogłoskę, że 25,000 anglików wylądowało w Portugalii, i że w *Lisbonie* lud tameczny zamordował wszystkich znajdujących się w mieście tem Anglików. Lord *Wellington* ma być Królem hiszpańskim, je-

dnakże lud życzy sobie bardziej infanta hiszpańskiego i t. d.

W gazecie w *Ostende* wychodzącej czytamy, że d. 15 listopada, o 300 mil morskich od lądu, otoczyło więcej 20 potwór morskich bryg *Elephant* i napelniło postrachem całą osadę. Wystrzałem działowym ubito jedną z tych potwor; był to wąż morski mający 150 stop długości.

A U S T R Y A.

z *Wiednia* dnia 29 grudnia.

Liczba okrętów kupieckich austriackich znacznie się powiększyła: Roku 1815 było ich tylko 137, a w roku zeszłym 528, nie rachując statków rybackich i do żeglugi pobrzeżnej używanych. Natych 528 okrętach znajduje się 6326 ćwiczonych maytków i 2369 dział; mogą zaś ogółem zabrać 110,443 beczek ładunku. Buduje się jeszcze 48 nowych okrętów.

H I S Z P A N I J A.

(z gaz. berl.) *Madryt*, dnia 14 grudnia.

Nasza gazeta nadworna zawiera ogłoszenie radzcy kastylijskiego, *Don Martinez Villela*, któremu Król szczególnie polecił wysledzenie sprawy fałszywego, z udanym podpisem naczelnika milicyi, Hrabiego *Villariejo*, rozkazu do półkowników milicyi, ażeby się z korpusami swemi do stolic prowincyi udali. Przyrzeka imieniem królewskim temu, kto by odkrył sprawców tej zbrodni, w nagrodzie 300,000 realów (75,000 fr.), urząd czyniący rocznego dochodu 300,000 realów (75,000 fr.), i zamilczenie nazwiska, jeśli donoszący żądać tego będzie.

Fałszywe rozkazy, o którychśmy wspomnieli, były już w części uskutecznione, i zaczęto już na mocy ich więzić duchownych i świeckich, gdy szczęściem odkryte i zniszczone zostały.

Królewski poseł przy dworze Króla saskiego, *D. Salmon*, wyjechał do *Drezna*. Szwagier jego, *D. Onis* dawniejszy poseł w *Dreznie*, a potem w Ameryce północnej, ma być przeznaczony na posła w *Petersburgu*, na miejscu *D. Zea Bermudez*, który się uda do *Konstantynopola*.

Mówią, że ma być nałożony podatek 30 milionów realów, dla przywrócenia do należytego stanu wyprawy kadyxkiej.

Dnia 1 t. m. śpiewano w kościołach kadyxkich *Te Deum* na podziękowanie Bogu za ustanie zarazy. — Od 13 września do 1 grudnia umarło w *Kadyxie* 4390 osób. W całym roku 5162. W roku 1800, w którym także grassowała zaraza umarło 9042. Zwyczajny pomór jest od 2—2500.

D A N I J A.

(z korr. hamb.) *Kopenhaga*, dnia 28 grudnia. Podczas świąt Bożego Narodzenia powbijano tu znowu okna w pierwszych handlowych domach żydowskich, mimo to, że do tąd jeszcze nie zostały zupełnie uchylone środki przeciw podobnym bezprawiom, a małe patrole jazdy przeciągają co wieczor po ulicach.

W I A D O M O Ś C I R O Z M A I T E.

Gubernia Wołyńska ma większą część roślin flory Niemieckiej, część flory Austriackiej, i Panońskiej, mniej z flory północnej i z flory sibirskiej *Gmelina*, bardzo mało z flory Kaukazkiej, z flory wschodniej tylko *Veronica persica* Desf. *Buphtalmum cordifolium* Kit. i *Salix acutifolia* W. i z włoskiej *Anchusa Barrelieri* Allion. i *Campanula bononiensis* (w Galicyi znajduje się także) *Cerastium monticum* Seguieri. Flora podolska znacznie się różni od flory wołyńskiej. Tu oprócz roślin całej umiarkowanej Europie pospolitych, znaczną już część Flory kaukazkiej dotąd znaleziono. Wiele także jest z Flory austriackiej, mniej zaś z Flory panońskiej. Gąśnie już tam Flora północna (sosny tam nie masz); z Flory Sybirskiej mamy tam *Heracleum sibiricum*, *Scutellaria lupulina*, *Geranium collinum*, i jedno dotąd nieopisane *Delphinium* trwałe; z Flory wschodniej znajduje się *Verbascum orientale*, *Acer tataricum*, *Crambe tatarica*; z flory Włoskiej także *Anchusa Barrelieri* i *Campanula Bononiensis*. Porównyując zaś Florę Podolską z Wołyńską, pokazuje się: 1mo, że pierwsza znacznie jest bogatszą od drugiej, i że jest prawdziwą mieszaniną Flory Panońskiej, Austriackiej i Kaukazkiej; 2do, że Flora Wołyńska mało różna od flory Galicyi austriackiej, wyłączwszy rośliny górne i podolskie, czyni bardziej przechód od Panońskiej i austriackiej do północnej.

W pierwszej części dzieła Pana *Humboldta*, *Nova genera et species plantarum aequinoctialium*, znajduje się na wstępie rysu Geografii roślinnej, wiadomość o liczbie dotąd poznanych roślin, która 44,000 wynosi, a między temi 6,000 znajduje się skryto - płciowych; reszta 38,000 do jawno - płciowych należą; wszystkie zaś P. *Humboldt* następującym rozdziela sposobem:

w Europie	7,000
w Umiarkowanej części Azji	1,500.
w Krajach zwrótnikowych na wyspach Azji	4,500.
w Afryce	3,000.
w Obu częściach umiarkowanej Ameryki	4,000.
w Częściach Ameryki między zwrótnikami	13,000.
w Nowej Hollandyi i na wyspach morza południowego	5,000.
	38,000.

Przeciw temu rachunkowi P. *Humboldta* wiele czynić się może zarzutów, ponieważ tych tu nie wskazał roślin, które, różnym częściom świata są wspólne, a z których bardzo wiele jest rosnących w Europie i w północnej Azji, jako też w Europie i Afryce północnej. Zastanawiając się nad wyznaniem tegoż P. *Humboldta*, że ledwo czwartą lub piątą część roślin amerykańskich widział, że Afryki nie wiele znamy, mało jeszcze zwiedziliśmy Azji, i Australia niedawno we względzie botanicznym lepiej cokolwiek poznana została; tedy nie będzie rzeczą przesadzoną, jeżeli 100,000 roślin jawno - płciowych na kuli ziemskiej przyimiemy. (z *Dz. Farmac. Wileń.*)

O g ł o s z e n i a.

1. Zbiegł z domu JW. Zaleskiego Podkomożego, w Wilnie w pałacu Pacońskim mieszkającego, na dniu wczorajszym to jest: 2 jnuar: o godzinie poobiedniej między piątą a szóstą, lokaj na imię Jan Czotkan, poddany skaskowy tegoż JW. Zaleskiego, z majątności jego Wielony w ptcie Rossieñ., nad rzeką Niemnem leżącej: wzrostu urodziwy, twarzy okrągłej, piękney, białey, mężny, włosów blad, swiatłych do góry zaczesanych, gęsto zarastających, z kolczykiem w uchu, wąsów i brody niegolący, mający lat około 20. Odzienie na nim: frak sukna granatowego z kołnierzem axamitnym czarnym, z guzikami swiatłemi, płaszcz szaraczkowy ciemny nieco zażywany z klamerkami pobielanemi do zapinania, surdut także szaraczkowy długi, nowy, sukna dobrego; kamizelka tegoż koloru, na wacie, na obie strony zapinana; a inne: białe i kolorowe. Chustek do szyi kilka; jedwabna w paski kolorowa, czarna jedwabna, pon-sowa w cynki białe bawełniczna; i inne białe, buty węgierskie wileńskiey roboty, i drugie ordynaryyne. Spodeń kilkoro, jakoto: swiatłe kazimierkowe z garderoby pańskiey wzięte, drugie nowe szaraczkowe, maytki, sukna tegoż co i surdut koloru, trzecie ciemno zielonego sukna nicowane do butów. Kozuch biały zażywany dłuższy od płaszcza; rękawice wełniane, drugie zamshowe — Czapka granatowa z wypustką karmazynową i daszkiem

czarnym. a u spodu zielonym; szpencer delikatny wigoniowy koloru orzechowego z garderoby pańskiey wzięty. Pościel: poduszka i kołdra multanowa w pasy ciemne; berlacze czarney skury zimowe, i różna przy nim bielizna, starą też odzież wszelką zabrał, mówi oyczystym swoim zmudzkim językiem, i nie zle po polsku. Zdaje się wedle zabrania wszystkich tych rzeczy i innych drobniejszych, jako to: szczotek do butów czyszczenia także i tego co się z przeexaminowanych przez niego zawiadywanych rzeczy okaże, że musiał z kim wyjechać z miasta, bydz też może, że się w mieście przechowuje, śniadectwa żadnego mieć niemógł, pierwszą tylko odbywając służbę xiążeczkę za-sług swoich, które wybrał, na miejscu zostawił.

3 Sąd dzieleczy graniczny taxatorsko-exdy-wizorski na dobra JWW. Biolkowiczów przeznaczony, ze względu, że wiele stron na tera-znieyszym terminie w dopominkach summownych nieoświadczyło stanności, tudzież powodem zaszęty do departamentu Mińskiego cywilnego proźby od JP. Soltana pierwo w tym Sądzie zasiadającego o naznaczenie na miejsce jego innego urzędnika, a ztąd dla przemiany komple-tu wynikła potrzeba przed nowo przybyłym urzędnikiem ponowienia czynnościow sądowych; jakowe jak dopiero pod nieobecność wielu stron dopełniać się niemoga, tak strony na Sądzie znajdujące się, gdy dla pomienionych okolicznosci

2 Izba Skarbowa Lit. wileńska podaie do wiadomości, że niżej w tabellach pomienione skar-bowe dobra w różnych powiatach tey gubernii położone, będą się oddawać przez publiczną li-cytacją r. 1820 stycznia 26, 28 i 30 dnia, w 12 letnią arendną possessyą z 12 aprila wspomnio-nego roku zaczynającą się; przeto mający zamiar licytowania takowych majątkow, raczą przy-byc na rzeczony termin do Izby Skarbowey Wileńskiey sami, lub przysłać prawnie umocowa-nych przez siebie plenipotentow, z ewikcyami odpowiedniemi dwuletney intracie, iaka z osta-teczney licytacji wypadnie, równie też ze swiadectwami Sądu Gł. 2go Departamentu, o swobo-dności majątkow lub kamienie w ewikcyą oddających się upewnającemi. xbra 13 dnia 1819 roku Sowiećnik Kółkowski. Stoło-Naczalnik Okołowicz. Justyn Zdzitowiecki Powytczyk.

Wiadomość o wakujących skarbowych majątkach, w gubernii wileńskiey położonych, na-znaczonych oddać z publiczney licytacji w 12 letnią arendowną dzierżawę; od dnia 12 apryla następującego 1820 roku; dnia 13 xbra 1819 r. sporządzona.

Ner	Nazwiska majątkow w powiatach leżących.	Stan majątków podług inwentarzy i duchod z nich.					Roczny dochod	
		Folwarki	Miasteczka	Wsie i zaścianki	Domow wło-szańskich	Dusz poi mę-zkiey podług re-wizyi 1816 roku	Srebrem	
							Rubli	Kop.
	<i>w Telszewskim:</i>							
1	Starostwo Twerskie - - -	2	1	9	77	185	1368	80
	<i>w Wilkomierskim:</i>							
2	Folwark Pogilbiszki - - -	1	-	2	6	30	366	-
	<i>w Upickim mieście Poniewieźu:</i>							
3	Traktyer - - - - -	-	-	-	-	-	2618	54
4	Młyn - - - - -	-	-	-	-	-	770	-

Sowiećnik Kółkowski.
Stoło-Naczalnik Okołowicz.
Justyn Zdzitowiecki Powytczyk.

Wiadomość o skarbowych majątkach, w gubernii wileńskiej położonych, przeznaczonych do wypuszczenia z publicznej licytacji w 12 letnią arendowną dzierżawę, za nieopłacenią należnego skarbowi dochodu, przez ternajniejszych dzierżawców.

Ner	Nazwiska majątkow w powiatach leżących.	Stan majątkow podług inwentarzy i dochod z nich.								
		Folwarki	Miasteczka	Wsie i zaścianki	Liczba domow	Dusz pociąg- zkiej podług re- wizyi 1816 roku	Rocznego dochodu			
							Srebrem			
							Rubli	Kop		
<i>w Wileńskim :</i>										
1	Gierdziuny - - - - -	—	—	1	4	4	69	15		
2	Bystrzyckie Starostwo - - - - -	2	1	16	294	555	4183	14 $\frac{1}{2}$		
3	Gryciuny Starostwo - - - - -	—	—	8	41	99	643	80		
4	Jankuny - - - - -	1	—	—	13	74	397	80		
5	Kołoboryszki - - - - -	—	—	1	4	19	67	6		
6	Bebrusy - - - - -	1	—	6	20	38	181	70		
7	Papunże Pelikany - - - - -	—	—	1	1	3	24	48		
<i>w Trockim :</i>										
8	Naszkony - - - - -	—	—	—	—	—	31	30		
9	Starostwo mereckie - - - - - Dzierżawy :	1	1	4	125	480	3375	73 $\frac{1}{2}$		
10	Meieryszki - - - - -	1	—	2	14	30	278	55		
11	Streypuny i Buywuny - - - - -	1	—	2	4	12	113	—		
12	Manciuny - - - - -	1	—	1	3	9	30	75		
13	Humbrany - - - - -	—	—	—	—	—	8	25		
14	Nowosady Starostwo - - - - - Dzierżawy :	1	—	—	—	—	133	50		
15	Derkańce i Miodowarce - - - - -	—	—	4	12	23	121	93 $\frac{1}{2}$		
16	Hrynciuny - - - - -	1	—	1	7	5	152	30		
<i>w Brasławskim :</i>										
17	Część brasławskiego starostwa - - - - -	1	—	4	11	108	710	3		
18	Brasławskie starostwo - - - - -	6	1	108	244	397	4045	97 $\frac{1}{2}$		
19	Obole starostwo - - - - -	—	—	1	4	11	57	60		
20	Miłasze dzierżawa - - - - -	1	—	1	12	38	278	40		
21	Sutorowicze starostwo - - - - -	1	—	1	6	8	81	—		
<i>w Wilkomierskim :</i>										
22	Kurkleckie starostwo - - - - -	1	—	11	12	176	1927	60 $\frac{3}{4}$		
23	Bukańskie - - - - -	—	—	2	20	67	667	95		
24	Hrotele dzierżawa - - - - -	1	—	2	3	—	42	—		
25	Kiermele dzierżawa - - - - -	1	—	—	1	—	90	—		
<i>w Kowieńskim :</i>										
27	Puńskie starostwo - - - - -	1	1	10	157	33	2389	53 $\frac{1}{2}$		
28	Kruanpce dzierżawa - - - - -	1	—	—	16	76	333	10		
29	Bobty Wilczatowo - - - - -	2	1	2	63	100	1028	85		
30	Ług Ostrow - - - - -	—	—	—	—	—	34	—		
31	Kołupie - - - - -	—	—	1	4	2	26	25		
<i>w Rosieńskim :</i>										
32	Wazbuty dzierżawa - - - - -	1	—	—	15	11	367	87 $\frac{1}{2}$		
33	Huczkompie dzierżawa - - - - -	—	—	1	16	30	97	50 $\frac{1}{2}$		
34	Łowmiany dzierżawa - - - - -	—	—	1	11	8	141	1		
35	Miłaycie - - - - -	—	—	1	3	5	39	8		
36	Miedniki dzierżawa - - - - -	1	—	1	12	31	300	—		
37	Cyganiszki - - - - -	—	—	—	—	—	3	—		
38	Biswoyniele - - - - -	—	—	—	—	—	45	—		
39	Zasztowły - - - - -	—	—	1	13	22	195	12		
40	Juryzdyka w Rosieniach - - - - -	—	—	—	—	—	31	—		
41	Arendy z karczem miasta Szawel - - - - -	—	—	—	—	—	1248	24		
42	Arendy z jezior szawelskich - - - - -	—	—	—	—	—	60	—		
43	Położynie - - - - -	—	—	1	1	3	51	—		
<i>w Oszmiańskim :</i>										
44	Jurgielany - - - - -	1	—	3	30	88	451	35		
45	Rudniki - - - - -	—	—	1	5	14	71	48		
46	Nerowka - - - - -	—	—	—	1	—	60	—		
47	Czotyрки - - - - -	—	—	1	6	19	182	25		
<i>w Zawileyskim :</i>										
48	Rusaliszki - - - - -	1	—	—	2	1	53	75 $\frac{1}{2}$		
<i>w Telszewskim :</i>										
49	Z karczem miasta Telsz - - - - -	—	—	—	—	—	294	—		
50	Nowosiadskie starostwo - - - - -	—	—	1	2	—	133	50		

Sowietnik Kołkowski.
Stoło-Naczalnik Okołowicz.